

Nad mogiłą nestora krakowskich malarzy.

W ukochanym swoim Krakowie, w zacisznym własnym domu przy ul. Studenckiej dokonał długiego a pracowitego żywota — najstarszy malarz w mieście ś. p. Antoni Gramatyka.

Urodzony w r. 1841 w Kalwarii Zebrzydowskiej początkowe nauki pobierał ś. p. Gramatyka w Wadowicach, następnie zaś w Krakowie wstąpił do praktyki u malarza pokojowego, gdzie przypadkowo na niepospolitym jego talencie poznał się wówczas profesor rysunków Jan Bizański i wziął go w prywatną naukę. Od tego czasu szybko przechodził przez wszystkie szczeble systematycznych studiów artystycznych.

Kończy więc krakowską Szkołę Sztuk Pięknych, otrzymuje stypendium rządowe i udaje się na studia do Akademii wiedeńskiej, poczem po zorganizowaniu Akademii krak. przez Matejkę — wraca do niej. W Krakowie uczył się pod kierunkiem Łuszczekiewicza, Szynalskiego, Dembowskiego i Matejki, we Wiedniu pod prof. Führichem i Rubenem.

Twórczość ś. p. Gramatyki obracała się przeważnie w zakresie malarstwa religijnego i kontemplacyjnego. Najważniejsze prace jego są: „Św. Jacek unoszący figurę N. P. Maryi przed Tatarami“, „Św. Jadwiga ks. śląska“, „Miłosierdzie“, „Długosz“, „Św. Wojciech uczący pieśni“, „Spowiedź ks. Robaka“, „Św. Franciszek rozmawiający z ptaszkami“, „Kopernik“ i t. d.

„Długosza“ wydało Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie jako premię dla swoich członków.

Ś. p. Gramatyka brał także wybitny udział w artystycznych pracach około polichromii kościoła N. P. Maryi w Krakowie, monumentalnym dziele zbiorowym artystów — pozostającym wówczas pod kierunkiem Mistrza Matejki.

Przewrót w Grecji.

Nieszczęśliwą rękę miał Lloyd George, powierając Grecji misję wypędzenia Turków z Europy i zniszczenia raz na zawsze ich mocarstwowego stanowiska, jeszcze nieszczęśliwszą król Konstantyn, podejmując się mandatu, a nie obliczwszy się wprzód ze swymi siłami. Anglią kierowała zwykła jej chęć załatwienia swojego interesu cudzym kosztem, Grecja spodziewała się przy tej sposobności zrealizować swe dawno tajone pragnienia wskrzeszenia bodajby miniaturowego cesarstwa bizantyńskiego ze stolicą w Konstantynopolu. Obie strony się przeliczyły, Lloyd George opłacił swą polityczną porażkę dymisją, król Konstantyn wygnaniem.

Jak zwykle w podobnych wypadkach, po porażce w Małej Azji i konieczności wyrzeczenia się nie tylko spodziewanych ale już zdobytych korzyści, zapanował w Grecji chaos i anarchia,

z których skorzystała partya rewolucyjna, a tworzyli ją przede wszystkim wojskowi, tak mężnie uciekający przed Turkami. Nastąpiły czasy krwawego terroru, niewygodne nowemu rządowi osobniki

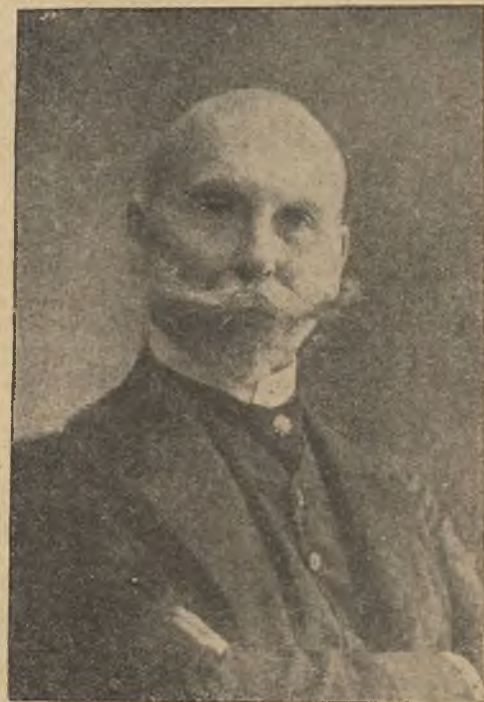
skarżonych po krótkiej, jedynie dla formy przeprowadzonej rozprawie, znalazło się na miejscu egzekucji, gdzie wykonano na nich wyrok śmierci. Wobec Komitetu rewolucyjnego zesła na drugi



Przewrót w Grecji: Członkowie głównego Komitetu rewolucyjnego w Atenach: pułk. Plastiras, pułk. Gonatas, kapitan Hadjicyriakos, pułk. Protosynghelos.

usuowano w krótkiej drodze. Gdy w dniu 28. listopada armia rewolucyjna wkroczyła do Aten, pierwszym zadaniem kierowników nowego rządu, na czele którego stanął pułkownik Gonatas, było postawienie przed sądem wojennym dotychczasowego ministerstwa Gunarisa i naczelnego wodza wojsk greckich w Małej Azji, jako winnych klęski. Los ich był z góry przesądzony, sześciu z o-

plan władza króla, który pierwsze dni swego panowania spędzać musiał w przymusowym odosobnieniu, nie liczone wcale z zagranicą, ani też z wolą innych partii politycznych w kraju, pragnących spokoju, a nie wojny domowej.



Nad mogiłą nestora krakowskich malarzy:
Ś. p. Antoni Gramatyka

I znowu losy potoczyły się zwykłą koleją, a przeciw rewolucji utworzyła się kontrrewolucja, nieszczęsna Grecja zaś, rozgromiona przez Turków, staje wobec grożącej jej wojny domowej.



Przewrót w Grecji: Gabinet Gunarisa na ławie oskarżonych w dniu 28 listopada b. r., podczas obrony wygłoszonej przez jednego z podsądnych, Protopapadakisa.